

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 czerwca 2021 r.,

w sprawie **W. J.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego  
odszkodowania

kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 27 października 2020 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 4 kwietnia 2018 r., sygn. akt V Ko (...),

### p o s t a n o w i ł

**1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**2. obciążyć wnioskodawcę kosztami postępowania  
kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2018 r., sygn. akt V Ko (...), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 13.135,55 zł tytułem odszkodowania za jego niesłuszne zatrzymania i tymczasowe aresztowanie w okresie od dnia 8 kwietnia 2004 r. do dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w K. Wydziałem V Karnym pod sygn. akt V K (...), wraz z ustawowymi

odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku. W pozostałym zakresie wniosek, zawierający żądanie zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w kwocie 2.000.0000 zł oraz odszkodowania w kwocie 25.000 zł za poniesione wydatki i utracone korzyści, został przez Sąd oddalony.

Apelację od powyższego wyroku złożył wnioskodawca, zaskarżając go w części, w jakiej Sąd oddalił wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia za niesłuszne aresztowanie. Skarżący zarzucił orzeczeniu niesłuszne ustalenie, że aresztowanie wnioskodawcy nie wpłynęło na całkowitą i bezpowrotną utratę kontaktów wnioskodawcy z synem, a także pominięcie faktu prowadzenia wnioskodawcy w kajdankach do swojego miejsca zamieszkania co przyczyniło się do rozpowszechnienia wiedzy o jego aresztowaniu wśród sąsiadów oraz tego, że wnioskodawca głodował w areszcie z powodu stosowania diety wegetariańskiej, a ponadto nieuwzględnienie faktycznego rozmiaru krzywdy poniesionej przez wnioskodawcę wynikającej z wystąpienia w nadzwyczajnym nasileniu kumulacji szeregu enumeratywnie wymienionych okoliczności. Na tej podstawie wniósł o zasądzenie na jego rzecz wyższej kwoty tytułem zadośćuczynienia

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 7 września 2018 r. sygn. akt II AKa (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił jako płatnika zasądzonej kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w K., a także dodatkowo zasądził na rzecz wnioskodawcy kwotę 1.000.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 września 2018 r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymując w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł prokurator, zaskarżając wyrok na niekorzyść wnioskodawcy w zakresie zasądzenia na jego rzecz wnioskodawcy od Skarbu Państwa kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia ponad określoną wyrokiem Sądu pierwszej instancji kwotę 150.000 zł.

Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt IV KK 765/18, uchylił wyrok Sądu odwoławczego w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 27 października 2020 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji zasądzając dodatkowo

na rzecz wnioskodawcy kwotę 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 września 2018 r. W rezultacie na rzecz wnioskodawcy zasądzono łącznie kwotę 300.000 zł zadośćuczynienia.

Kasację od powyższego wyroku złożył wnioskodawca, zaskarżając orzeczenie w całości, w zakresie w jakim Sąd odwoławczy nie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 1.000.000 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem zadośćuczynienia, a więc co do kwoty 850.000 zł. Skarżący podniósł zarzut rażącego naruszenie prawa, a to:

1. art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 7 k.p.k. w związku z art. 440 k.p.k. poprzez:
  1. dokonanie dowolnej, rażąco niesprawiedliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego a poprzez to przyznanie wnioskodawcy zadośćuczynienia w nieodpowiedniej, rażąco zaniżonej wysokości na skutek przyjęcia, że jedynie brak kontaktu wnioskodawcy z synem w okresie tymczasowego aresztowania winien być uwzględniony przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w niniejszym postępowaniu, a tymczasowe aresztowanie nie miało bezpośredniego wpływu na brak kontaktów wnioskodawcy z synem po upływie okresu jego stosowania;
  2. całkowicie dowolne przyjęcie, że skarżący w apelacji nie wskazał w czym upatruje naruszenie zaskarżonego art 7 k.p.k. i przyjęcie, że apelacja stanowi polemikę z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, podczas gdy skarżący w apelacji podał bardzo konkretne motywy i okoliczności wykazujące na naruszenie art 7 k.p.k.;
  3. nieuwzględnienie wpływu konsekwencji tymczasowego aresztowania na życie wnioskodawcy po jego zwolnieniu w zakresie całkowitego i nieodwracalnego ustania jego relacji z synem, spowodowane bolesnym doświadczeniem związanym z pobytem w areszcie i obawą o powrót do niego, co stanowi istotną rozbieżność w obowiązującym

orzecznictwie, podczas gdy w rzeczywistości w wyniku tymczasowego aresztowania, które było konsekwencją postawionych mu bezprawnie zarzutów w postępowaniu karnym wnioskodawca na stałe i bezpowrotnie utracił kontakt z synem, do czego w żaden sposób się nie przyczynił, a jego niewątpliwie niesłuszne pozbawienie wolności miało konkretny, bezpośredni, negatywny wpływ na następujący po aresztowaniu wieloletni brak kontaktu z synem, które to naruszenie wskazanych przepisów - obowiązujących w państwie prawa - pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadami państwa prawnego i zasadami sprawiedliwości społecznej zagwarantowanymi każdemu człowiekowi w Konstytucji i w Konwencji o ochronie praw człowieka;

2.art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 7 k.p.k. w związku z art. 440 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego i w konsekwencji nieuwzględnienie przy ustalaniu wysokości należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia nasilenia winy sprawców, w tym przypadku osób wykonujących czynności w imieniu wymiaru sprawiedliwości, organów ścigania i służb, realizujących zadania w zakresie wykonywania środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztowania oraz czynności związanych z zatrzymaniem osób i przeszukaniem pomieszczeń, podczas gdy ich zachowanie niewątpliwie pogłębiło poczucie krzywdy wnioskodawcy i w związku z tym winno rzutować na wysokość przyznanego mu zadośćuczynienia, które dotychczas przyznano w nieodpowiedniej, rażąco zaniżonej wysokości;

3.art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 552 § 4 k.p.k. w związku z art. 445 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, dowolną interpretację opartą na niewłaściwie ocenionych przesłankach, naruszających zasady sprawiedliwości społecznej w zakresie wysokości przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia, które przyznano w

nieodpowiedniej, a tym samym w rażąco niskiej wysokości, w konsekwencji nieuwzględnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, wpływających na rozmiar krzywdy doznanej przez wnioskodawcę, a to wspomnianej wyżej stałej utraty kontaktów wnioskodawcy z synem, intensywności winy sprawców, całkowitego zniweczenia planów zawodowych i życiowych wnioskodawcy na przyszłość polegającego na porzuceniu studiów prawniczych z powodu braku sił i wiary na ich kontynuację, a także nie przypisanie należytego znaczenia, zdeprecjonowanie i niedoszacowanie tych okoliczności, które zostały przez Sąd Odwoławczy uwzględnione przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a nie uwzględnione pierwotnie przez Sąd *meriti*, a nadto naruszenie poglądu prawnego wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wydanym wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. poprzez przyjęcie, że utrata kontaktu wnioskodawcy z synem w ogóle nie była spowodowana tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy, po jego uchyleniu i nie pozostaje w związku przyczynowym z tymczasowym aresztowaniem, pomimo wskazania przez Sąd Najwyższy, że wspomniana utrata kontaktów nie była spowodowana wyłącznie tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy, co w konsekwencji doprowadziło do oczywistego i rażącego pokrzywdzenia wnioskodawcy i wystąpienia w nadzwyczajnym nasileniu kumulacji wszystkich okoliczności, które doktryna i judykatura nakazują brać pod uwagę przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

Mając na względzie powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na kasację złożył prokurator, wnosząc o uznanie jej za oczywiście bezzasadną i oddalenie.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i jako taką oddalić. Podniesione w niej zarzuty okazały się nieskuteczne i nie mogły doprowadzić do wzruszenia orzeczenia Sądu odwoławczego. Żeby jednak w sposób przekonujący wyjaśnić przyczyny owej bezskuteczności, konieczne wydaje się poczynienie

szeregu uwag natury ogólnej. Argumenty skarżącego, cechujące się doniosłością społeczną, napotykają tu bowiem na przeszkody formalne, wynikające ze specyficznej procedury, w ramach której przyznawane jest odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie i aresztowanie.

W przedmiotowej sprawie wnioskodawca ubiegał się o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie i aresztowanie w okresie od dnia 8 kwietnia 2004 r. do dnia 14 grudnia 2004 r. Od strony procesowej, na gruncie prawa polskiego kwestie te zostały uregulowane w Rozdziale 58 k.p.k. i to właśnie na podstawie przepisów tego rozdziału orzekały Sądy obu instancji. Został on opatrzony tytułem „Odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie” – ustawodawca jednoznacznie przesądził zatem, że na tej podstawie możliwe będzie dochodzenie roszczeń wyłącznie z tytułu tych krzywd i szkód, które powstały jako rezultat zatrzymania bądź aresztowania. A *contrario* należy przyjąć, że poza zakresem kognicji sądu karnego, przyznanej na podstawie Rozdziału 58 k.p.k. pozostanie orzekanie o odszkodowaniu i zadośćuczynieniu za te negatywne konsekwencje postępowania karnego, które nie pozostają w związku z zatrzymaniem bądź tymczasowym aresztowaniem.

Nie ulega wątpliwości, że sam fakt postawienia w stan oskarżenia, przeprowadzenie śledztwa, wiążącego się z koniecznością, często wielokrotnych, przesłuchań, wreszcie zastosowanie wolnościowych środków zapobiegawczych, tak jak choćby dozór policji, powodować mogą po stronie osoby oskarżonej krzywdę lub szkodę. W tym zakresie ustawodawca przewidział jednak wyłącznie drogę cywilną.

Precyzyjne wydzielenie szkód i krzywd, które powstały w wyniku zatrzymania bądź aresztowania, od tych, które stanowią konsekwencje innych działań procesowych, podejmowanych w ramach toczącego się postępowania karnego, napotykać może praktyczne trudności. W ocenie Sądu Najwyższego należy posłużyć się tutaj testem warunku koniecznego. Zgodnie z jego założeniami szkodą bądź krzywdą powstałą w wyniku aresztowania bądź zatrzymania jest wyłącznie takie negatywne następstwo, które nie zaistniałoby, gdyby dana osoba nie została aresztowana lub zatrzymania, bądź którego skala byłaby oczywiście niższa. W celu wyjaśnienia powyższego rozumowania warto posłużyć się przykładem

przedsiębiorcy, kierującego dobrze prosperującą firmą budowlaną. Jeśli w wyniku aresztowania takiej osoby firma upadnie z powodu braku efektywnego zarządu, to możliwe będzie wykazanie, że w razie braku aresztowania do upadłości by nie doszło. Osoba oskarżona, ale pozostająca na wolności, mogłaby nadal efektywnie prowadzić działalność gospodarczą. Sytuacja powyższa spełnia test warunku koniecznego.

Powyższe uwagi ogólne odnieść należy do sytuacji wnioskodawcy. Jakkolwiek Sąd Najwyższy nie kwestionuje cierpienia, które dotknęło skarżącego, to zasądzenie wyższego zadośćuczynienia - w ramach postępowania toczącego się na gruncie przepisów rozdziału 58 k.p.k. – nie jest dopuszczalne ze względów formalnych. Nie ulega wątpliwości, że od strony ocen społecznych, a być może i prawnych, prowadzonych już na gruncie prawa cywilnego, wnioskodawca doznał krzywdy, polegającej na pozbawieniu go możliwości uczestniczenia w wychowaniu jedyne dziecko. Nie sposób podważyć twierdzeń zawartych w kasacji, wedle których wnioskodawca nie miał szansy nawiązania jakichkolwiek relacji z synem, że na dziś pozostaje dla niego w istocie osobą obcą. Sąd Najwyższy nie kwestionuje krzywdy, która dotknęła wnioskodawcę, jednocześnie wskazując, że nie można jej zadośćuczynić w ramach postępowania, toczącego się na gruncie k.p.k.

Wnioskodawca został oskarżony o popełnienie przestępstwa o charakterze pedofilskim, zakwalifikowanego z art. 200 § 1 k.k. Już samo postawienie w stan oskarżenia stanowiło tutaj przyczynę faktycznego wyłączenia kontaktów z dzieckiem oraz brak możliwości efektywnego dochodzenia swoich praw w sądzie rodzinnym. Zgodnie z art. 313 k.p.k. do przedstawienia zarzutów dochodzi, gdy na podstawie danych dostępnych organom ścigania istnieje dostateczne podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba. W realiach przedmiotowej sprawy organy ścigania uznały, że istnieją przesłanki, by prowadzić przeciwko wnioskodawcy postępowanie o molestowanie seksualne jego nieletniego syna. Taka wiedza procesowa dostępna była Sądowi Okręgowemu w K., działającemu jako sąd opiekuńczy niezależnie od informacji o jego aresztowaniu i to ona miała kluczowe znaczenie przy podejmowaniu decyzji o zabezpieczeniu z dnia 2 lipca 2004 r. Nie sposób bowiem wyobrazić sobie, by osoba, na której ciążą zarzuty molestowania dziecka, została uznana przez Sąd rodzinny za odpowiednią do sprawowania nad

nim opieki. W tej perspektywie trudno też nadawać większe znaczenie okoliczności braku zaskarżenia powyższej decyzji przez wnioskodawcę. Nawet, gdyby została ona zaskarżona, w świetle informacji dostępnych na lipiec 2004 r. nie było w istocie szansy na jej uchylenie.

Rację ma rzecz jasna skarżący, gdy wskazuje, że postawienie zarzutów było w jego przypadku niesłuszne – Sąd Najwyższy w ogóle nie polemizuje w takim stanowiskiem. Z perspektywy oceny zasadności niniejszej kasacji kluczowe znaczenie ma jednak fakt, że to postawienie zarzutów, a nie aresztowanie czy zatrzymanie, było przyczyną zerwania kontaktów z dzieckiem i pozbawienia wnioskodawcy możliwości uczestniczenia w wychowaniu syna. Sąd Najwyższy podziela zatem stanowisko Sądu odwoławczego, zgodnie z którym, nawet gdyby wnioskodawca nie został zatrzymany i aresztowany, to i tak wystąpiłyby wszystkie negatywne następstwa, opisane w treści pierwszego z zarzutów kasacji, a powiązane z zerwaniem kontaktów z synem. Wnioskodawca może dochodzić w tym zakresie zadośćuczynienia, ale już na zasadach ogólnych, w ramach postępowania cywilnego.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów kasacji, należy zważyć, co następuje.

Sąd Najwyższy nie dopatrył się naruszenia 1. art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 7 k.p.k. w związku z art. 440 k.p.k.

Nie sposób uznać, że Sąd odwoławczy dopuścił się tutaj wadliwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Ze względów, o których mowa wyżej, niemożliwe było powiązanie krzywdy, wynikającej z braku kontaktów z dzieckiem, z faktem niesłusznego tymczasowego aresztowania. Sposób wnioskowania, przyjęty przez Sąd Najwyższy, a prowadzący do identycznych rezultatów, które uzyskał Sąd odwoławczy, został już szczegółowo opisany wyżej (zarzut 1 pkt a, c). Kluczowe znaczenie miało w tym wypadku postawienie zarzutów na etapie postępowania przygotowawczego i prowadzenie postępowania karnego w sprawie o przestępstwo pedofilskie. Przemawia za tym także ta okoliczność, że prowadzenie postępowania przypadło właśnie na czas budowania najsilniejszych więzi z dzieckiem.

Sąd Najwyższy nie dopatrył się także naruszenia art. 7 k.p.k. (zarzut 1 pkt



b), dzielając jednocześnie stanowisko Sądu odwoławczego, wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (s. 3-4). Wbrew twierdzeniom skarżącego w apelacji w istocie nie wskazano, na czym polegała wadliwa ocena zgromadzonych dowodów, podejmując się jedynie polemiki z ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Skarżący starał się dowieść, że w wyniku aresztowania wnioskodawca doznał większej krzywdy, niż wynika to z oceny Sądu (s. 13 apelacji). Owa ocena nie ma jednak związku z naruszeniem standardu dowodowego, o którym mowa w art. 7 k.p.k., ale jest konsekwencją przyjęcia wadliwego założenia co do podstaw zadośćuczynienia, możliwego do zasądzenia w ramach trybu opisanego w Rozdziale 58 k.p.k.

Drugi z zarzutów odnosił się do rzekomego pominięcia wysokiego stopnia zawinienia osób odpowiedzialnych za wydanie decyzji procesowych, skutkujących osadzeniem wnioskodawcy w areszcie. Także on musiał zostać uznany za chybiony.

Po pierwsze, należy wskazać, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że w realiach niniejszej sprawy doszło do wystąpienia szeregu niedogodności (wyprowadzenie w kajdankach, ostracyzm środowiskowy, pokrzyżowanie planów życiowych – s. 5, 7 uzasadnienia). To właśnie one zadecydowały o podwyższeniu kwoty zadośćuczynienia. Nie jest zatem tak, że Sąd odwoławczy okoliczności te pominął. Nadał im jedynie inną wagę niż wnioskodawca, co z kolei znalazło odzwierciedlenie w odmiennym oszacowaniu wysokości zadośćuczynienia. Nie doszło tu jednak do naruszenia prawa, mogącego stanowić podstawę zarzutu kasacyjnego.

Po drugie, już w wyroku Sądu pierwszej instancji uwzględniono fakt szykanowania wnioskodawcy przez współosadzonych oraz pogardy, jaka spotkała go ze strony personelu więziennego (s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji). Nie jest zatem tak, że okoliczność ta została przez Sądy pominięta – wystąpiła tu jedynie rozbieżność w doniosłości ocen.

Po trzecie należy wskazać, że skarżący lansuje tezę, jakoby sądy i prokuratura dopuściły się w toku niniejszej sprawy rażących błędów, które winny znaleźć odzwierciedlenie w wyższym zadośćuczynieniu. W ocenie Sądu Najwyższego sprawa nie jest tak oczywista, jak przedstawia to skarżący.

Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że w toku postępowania uzyskano opinię biegłych, której konkluzje były rozbieżne z wersją wydarzeń prezentowaną przez matkę dziecka, to jednak – wobec treści stawianych zarzutów – brak podjęcia na tej podstawie natychmiastowej decyzji o zwolnieniu z aresztu nie może zostać uznane za rażący błąd. Jedynie na marginesie wskazać należy, że kwestia ta nie została podniesiona w apelacji.

Wobec powyższych, brak podstaw do uznania zasadności drugiego z zarzutów kasacji.

Trzeci, ostatni z zarzutów, wiąże się bezpośrednio z kwestią miarkowania zadośćuczynienia, pozostającego w sferze swobodnej decyzji Sądu orzekającego. Poza sytuacjami rażącego niedoszacowania bądź przeszacowania wysokości zadośćuczynienia, powiązanymi z naruszeniem prawa, Sąd Najwyższy nie posiada kompetencji do uchylenia orzeczenia na podstawie jego subiektywnej nieadekwatności. Sąd Najwyższy w składzie tu obecnym w pełni podziela stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2020 r., sygn. akt V KK 444/20, zgodnie z którym: „W postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego.”. W ocenie Sądu Najwyższego, realiach niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia prawa, a tylko taka okoliczność pozwalałoby uznać zarzut za skuteczny. Sąd pierwszej instancji oraz Sąd odwoławczy w procesie wyrokowania wzięły pod uwagę wszystkie okoliczności, istotne z perspektywy zadośćuczynienia. Co więcej, biorąc pod uwagę czas trwania tymczasowego aresztowania (8 miesięcy i 4 dni) zadośćuczynienie w wysokości 300 000 zł nie jawi się jako nieadekwatnie niska rekompensata. Kwota ta nie obejmuje bowiem tych krzywd, które powstały w wyniku postawienia zarzutu popełnienia przestępstwa pedofilskiego – pozostają one niejako poza zakresem orzeczenia, ze względów, o których mowa wyżej.

Odnosząc się wreszcie do rzekomego braku uwzględnienia zapatrywania prawnego należy wskazać, że, po pierwsze, kwestia oceny wpływu aresztowania na utratę kontaktu z dzieckiem stanowi element sfery ocen stanu faktycznego, a nie

ocen prawnych, po drugie zaś, że w realiach niniejszej sprawy wpływ ten nie ma takiego znaczenia, jak stara się mu nadać skarżący, o czym była mowa już wyżej. W tej perspektywie, nawet gdyby uznać ten fragment uzasadnienia orzeczenia Sądu odwoławczego za wadliwy, to i tak nie miałyby to istotnego wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Mając na względzie powyższe, biorąc pod uwagę nieskuteczność podniesionych zarzutów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.